

WIECZORNICA SŁOWNO- MUZYCZNA ( WIECZORNICA PRYMASOWSKO- MARYJNA)  
Z OKAZJI 3 ROCZNICY NADANIA IMIENIA PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ  
IM. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA TYSIĄCLECIA  
W ŁĘKACH GÓRNYCH

"MIŁOŚĆ ZAWSZE ZWYCIĘŻA"

Wchodzi Recytator

Ja Jestem dobry pasterz i znam moje owce,  
A one mnie znają, jak zna mnie Ojciec,  
I jak ja znam Ojca.  
Życie moje oddaję za owce!  
Mam ja jeszcze i inne owce, nie z tej zagrody,  
Ale jest konieczne abym je tutaj przywiódł,  
A one słuchać będą mojego głosu,  
i będzie jedna Owczarnia i jeden pasterz!  
( R. Brandstaetter "Dobry Pasterz")

Pieśń "Oto jest dzień"  
*Oto jest dzień, oto jest dzień  
Który dał nam Pan, który dał nam Pan  
Weselmy się, weselmy się  
i radujmy się nim, i radujmy się nim.  
Oto jest dzień, który dał nam Pan!  
Weselmy się i radujmy się nim*

*Oto jest dzień, oto jest dzień,  
Który dał nam Pan!  
Dzisiaj jest dzień.*

*Oto jest dzień, który dał nam Pan  
Weselmy się i radujmy się nim.*

Tym radosnym akcentem rozpoczynamy dzisiejszą wieczornicę. Cieszymy się i jesteśmy dumni, ponieważ już od trzech lat szkoła do której uczęszczamy nosi imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia

Uczeń I

Opowiadał tata, że Prymasem Polski był Kardynał Wyszyński.

Uczeń II

Kto to jest ten Wyszyński?

Uczeń I

Tata czytał z "Rycerza" i opowiadał: urodził się w Zuzeli, to gdzieś koło Łomży. Był synem organisty. Gdy miał 9 lat, umarła mu mama.

Uczeń II

Ja nie chcę mieć drugiej mamy.

Uczeń I

Dobrze się uczył, ale był chorowity. Poszedł uczyć się na księdza do seminarium we Włocławku. Nie chcieli go wyświęcić, bo był bardzo słaby. Ulitował się nad nim pobożny biskup Owczarek: *Niech odprawi chociaż jedną mszę świętą, bo tak bardzo chciał być księdzem.* Wyświęcił go biskup w bocznej kaplicy włocławskiej katedry w święto Matki Bożej Gromnicznej. Ten chorowity ksiądz uczył się dalej. W czasie okupacji ukrywał się we Wrociszewie, w Maurzycach. Ukrywał się w Laskach. Widział pożar Warszawy i płakał. Opatrywał rany chłopców z Kampinosu, rozgrzeszał ich i słuchał świątobliwego księdza Kornitowicza.

4 marca 1946 r. ksiądz Stefan Wyszyński został mianowany biskupem lubelskim. Zapanowała wielka radość. 26 maja 1946 r. odbył się uroczysty ingres do katedry lubelskiej. Przeżycia owego dnia to swoiste duchowe zaślubiny biskupa Wyszyńskiego z Lublinem i diecezją lubelską.

Uczeń II

Jakim człowiekiem był nowy biskup?

Uczeń I

Znano go i ceniono za osobowość. W czasie okupacji niemieckiej ks. Wyszyński przeżywał trudne lata 1940-1942 w Kozłowie koło Lublina i w Żuławie koło Krasnegostawu. Potrzeby nowego biskupa były bardzo skromne. Dla siebie nie wymagał wiele, natomiast bardzo dawał z siebie. Diecezja lubelska z radością witała nowego pasterza. Był przecież kimś bliskim Lublinowi i Lubelszczyźnie.

Uczeń II

Czy dzieci i młodzież zajmowały szczególne miejsce w sercu księdza biskupa Wyszyńskiego?

Uczeń I

Ależ naturalnie. Traktował dzieci i młodzież jako przyszłość narodu polskiego. Niepokoił się o ich dalszy rozwój, zarówno ten intelektualny jak i duchowy. Udzielił sakramentu bierzmowania tysiącom młodych ludzi, m.in. w niedalekim Szczebrzeszynie, Zamościu, Janowie Lubelskim, Łukowej, Obszy czy Aleksandrowie.

Uczeń II

Widać z tego, że bardzo wiele dobrego uczynił dla diecezji lubelskiej.

Uczeń I

Działalność duszpasterska biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego w ciągu niecałych 3 lat, prezentuje się jako wielka i ofiarna praca. Jej owoce budzą u ludzi uznanie i wdzięczność. Spieszył do swoich diecezjan jak dobry ojciec. Był zatroskany o ich potrzeby i oddany im całym sercem. Był bardzo ludzki, bliski każdemu człowiekowi, człowiekowi jednocześnie bardzo Boży. Patrzył na wszystko Bożymi oczyma.

W dniu 31 stycznia 1949r. pożegnał Lublin. Mianowany został Arcybiskupem Metropolitą Gnieźnieńskim i Warszawskim, Prymasem Polski.

Uczeń II

Mój Boże! Był taki chorowity, a miały nadejść ciężkie czasy.

Uczeń I

Nie trzeba było długo czekać. Rozpoczęła się "droga przez mękę". Aresztowali biskupa z Kielc, inni księża musieli ukrywać się. A ksiądz Prymas powiedział kazanie i aresztowali go.

Uczeń II

Za to się siedzi w więzieniu?!

Uczeń I

A tak, siedział w Rywałdzie, w Stoczku, w Prudniku i w Komańczy.

Uczeń II

Boję się mówić o wielkim Prymasie. Był rok Prymasa Tysiąclecia, jest Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego, są ulice, pomniki, książki. Wiem, że jest wielki i święty, a nasz ukochany Ojciec Święty już wkrótce powie o tym głośno całemu Kościołowi.

Uczeń I

Prymas wrócił do Warszawy. Jaki ten prymas był wielki. Obleczony w majestat. Gdy szedł przez Katedrę i błogosławił, klękali wszyscy. Ktoś wielki przechodził. Ale nie kochali by Prymasa, gdyby tylko był wielki. Przy swojej wielkości był dobry, subtelny i delikatny. Patrzył każdemu tak głęboko w oczy.

Kocham cię, Ojczy Prymasie za Obraz Nawiedzenia. 15 maja nie wyszedł już po nią, Ona sama przyszła do ciebie. Klęczeli domownicy i płakali, a ciebie nie było. Co ty jej wtedy powiedziałeś? Co ona tobie mówiła?

Uczeń III

Potem był pogrzeb niekoronowanego Króla. Tu, gdzie Prymas witał Papieża Polaka. Księżo Prymasie! Nie było by papieża Polaka, gdyby nie twoja nieugięta wiara! Wtedy pod tym krzyżem uklękła Warszawa. Ojciec święty ranny. Umarł Prymas. I co dalej?

Uczeń I

Przyjdą nowe czasy, Bóg wskaże ludzi na miarę potrzeb. Będziecie walczyć miłością. Za Juliuszem Słowackim trzeba powtórzyć: żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami!

### *Pieśń "Mój Mistrzu"*

---

*1. On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyle dróg,  
a idąc uczył kochać i przebaczać.*

*On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg,  
pochylał się nad tymi, którzy płaczą.*

*Ref. Mój Mistrzu,  
przede mną droga, którą przebyć muszę tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
wokoło ludzie, których kochać trzeba tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
nie łatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.*

---

*2. On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy,  
bo wiedział, co to kochać i przebaczać.*

*I późną nocą On do Nikodema rzekł,  
że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.*

*Ref. Mój Mistrzu,  
przede mną droga, którą muszę przebyć tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
wokoło ludzie, których trzeba kochać tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
nie łatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu,  
poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.*

---

*3. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyle dróg,  
a On nas uczy kochać i przebaczać.*

*I z celnikami sięć, zapomnieć, kto to wróg,*

---

*pochylać się nad tymi, którzy płaczą.*

*ref. Mój Mistrzu,*

*przede mną droga, którą muszę przebyć tak, jak Ty.*

*Mój Mistrzu,*

*wokoło ludzi, których trzeba kochać tak, jak Ty.*

*Mój Mistrzu,*

*nie łatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.*

*Mój Mistrzu,*

*poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty. x2*

---

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,

A miłości bym nic miał,

Stałbym się jak miedź brzęcząca

Albo cymbał grzmiący. (...)

Miłość cierpliwa jest,

łaskawa jest

Miłość nie zazdrości,

Nie szuka poklasku,

Nic unosi się pychą,

Nie dopuszcza się bezwstydu,

Nie szuka swego,

Nie unosi się gniewem,

Nie pamięta złego,

Nie cieszy się z niesprawiedliwości

Lecz współweseli z prawdą.

Wszystko znosi;

Wszystkiemu wierzy,

We wszystkim pokłada nadzieję.

Wszystko przetrzyma [...] Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy:

Z nich zaś największa jest miłość.

(św. Paweł "Hymn o miłości")

Uczeń IV

Wielki Kardynał Prymas Tysiąclecia, (tak był nazwany przez Ojca Świętego) jako dąb mocny wyrósł nad stulecia na cześć i chwałę plemienia polskiego! Niech mu oddadzą cześć i podziwienie, bo ponad ludzkie wznosi się stworzenie.

On był czcicielem wiernym Matki Bożej, jej się w niewolę chętnie ofiarował i zawsze obraz Matki Częstochowskiej serce i oczy Prymasa radował. Sługą Maryi był przez całe życie i Jej w kazaniach zawsze głosił chwałę.

On był przykładem męstwa w każdej chwili, szedł śmiało naprzód wbrew czerwonej fali, ani na chwilę głowy swej nie schylił, choć inni jak trzcina na wietrze się chwiali. Mówiono o Nim: "Kardynał z żelaza", co się bardzo rzadko w całym świecie zdarza.

Trzy lata cierpiął samotnie w więzieniu (nawet adresu nie podali Jego). Znosił udręki w Chrystusa imieniu i dla Kościoła rzymskiego - świętego. Był jak męczennik z pierwszych lat Kościoła, choć inni drżeli ze strachu dokoła.

Piękne kazania głosił na ambonie, był Chryzostomem dwudziestego wieku. Poprzez zdradzieckie światła tego tonie pewnie prowadził ciebie, wierny człeku. Tysiące kazań po sobie zostawił i tym Ojczyznę naszą, Polskę, wstawił.

Odszedł do Pana po pewną nagrodę i dzisiaj dzisiaj niebie wstawia się za nami. Jego modlitwa daje nam ochłodę, wśród skwaru życia, gdy jesteśmy sami. O Sługo Boży, Czcigodny Stefanie, przyjmij, prosimy pokorne błaganie.

Uczeń V

Oto Twoja droga Prymasie Stefanie  
Ciasna, wyboista, trudna i cierniowa  
Szedłeś przez nią wiernie patrząc w jej oblicze  
I słuchałeś Boga i Bożego Słowa

Twój ojciec miał rolę, orał czarne skiby,  
Hen tam na Podlasiu na świat przyszło dziecię  
Tato organista grał Panience hymny,  
Gdy na wiosnę ziemię przystrajało kwiecie.

Ze swoich rodziców pobożność wyniosłeś,  
Z Jasnogórskiej twarzy, z Wilna - Ostrej Bramy.  
Matce uśmiechniętej naręcza róż niosłeś,  
By Chrystus na krzyżu nie był zapomniany.

Ojciec ciągle klęczał i modlił się długo,  
Ty patrzyłeś na niego, szedłeś spać ze łzami  
I o ojcu swoim i jego modlitwie  
Wciąż skrycie myślałeś dniami i nocami.

Kochał on ojczyznę, Ty też pokochałeś,  
Oddając jej serce i ojcowskie dłonie.  
Prymasie Stefanie, niech Cię Pan przytuli  
Ten w ciernia koronie, w chwale na swym tronie.

Ubieraj się w cnoty - matka mu mówiła-  
A nie w palto szare, co szybko przeminie.  
Niech Twa dusza będzie tak błyszcząca, cicha  
Jak gwiazdy na niebie i liść jarzębiny.

W Andrzejowie ojcu powiedziałeś: Tato  
Chcę do Seminarium pójść, by służyć Bogu  
Gdy zostanę księdzem, będę służył ludziom  
I swe życie złożę na ojczyzny progu.

Po błogosławieństwie opuściłeś wszystkich,  
Po zdaniu matury zostałeś klerykiem.  
Choć zachorowałeś, Bóg Ci wrócił zdrowie,  
Stałeś się dla ludzi Bożym pomocnikiem.

Przed obliczem Matki, Jasnogórskiej Pani  
Pierwszą prymicyjną ofiarę złożyłeś,  
Nowy etap życia zacząłeś z ufnością  
I do końca życia Matce zawierzyłeś.



*Pieśń maryjna "Madonno, Czarna Madonno*

*Jest zakątek na tej ziemi,  
Gdzie powracać każdy chce,  
Gdzie króluje Jej Oblicze,  
Na Nim cięte rysy dwie.  
Wzrok ma smutny, zatroskany,  
Jakby chciała prosić cię,  
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.*

*Ref.*

*Madonno, Czarna Madonno,  
Jak dobrze Twym dzieckiem być!  
O, pozwól, Czarna Madonno,  
W ramiona Twoje się skryć!*

*W Jej ramionach znajdziesz spokój  
I uchronisz się od zła,  
Bo dla wszystkich swoich dzieci  
Ona serce czułe ma.  
I opieką cię otoczy,  
Gdy Jej serce oddasz swe,  
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te:*

*Dziś, gdy wokół nas niepokój,  
Gdzie się człowiek schronić ma,  
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,  
Która ukojenie da?  
Więc błagamy, o Madonno,  
Skieruj wzrok na dzieci swe  
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię:*

Uczeń VI

Ksiądz Kardynał kochał tak bardzo Maryję,  
Że codziennie wianki modlitw rzucał Jej na szyję.  
Patrzył w Jej oblicze ciche, uśmiechnięte,  
Dając Jej swe życie i ręce zmarznięte.

Ona go z Jezusem wiernie prowadziła,  
W chwilach trudnych jak matka przy nim zawsze była.  
W białej sukni i płaszczu niebieskim patrzyła  
I miłością wielką serce mu paliła.

To dlatego wierny szedł Chrystusa drogą,  
Bo mu posłuszeństwo było rzeczą drogą.  
Maryja przykładem dla niego się stała  
I jak kwiat pachnący, szła jak lilia biała

Kochał Ją, bo mamą drugą mu została,  
Gdy wszyscy go opuścili - Ona go kochała.  
I jej wiernym sługą do końca pozostał  
Ten, który w Kościele tak wiele dokonał.

*Pieśń maryjna "Maryja ave Maryja"*

*1. Gdy klęczę przed Tobą,  
Modlę się i składam hołd,  
Weź ten dzień, uczyn go Twym  
I we mnie miłość wznieć.*

*Ref.: Ave Maria, gratia plena,  
Dominus tecum, benedicta tu.*

*2. Wszystko Tobie daję:  
Każdy sen i każdą myśl.  
Matko Boga, Matko moja,  
Wznies je przed Pana tron.*

*Ref.*

*3. Gdy klęczę przed Tobą,  
Widzę Twą radosną twarz,  
Każda myśl, każde słowo  
Niech spocznie w dłoniach Twych.*

## Uczeń VII

Gdy spoglądam na drugą osobę,  
Na Chrystusa spoglądam.  
Gdy się do niej uśmiecham,  
Do Chrystusa się uśmiecham.  
Gdy powiem coś do mego brata,  
Do Chrystusa to mówię.  
Gdy daję mu cokolwiek, Chrystusowi daję.  
Gdy się opanuję, powstrzymam,  
Złego słowa nie powiem,  
Chrystusa uratowałem.

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...

Pieśń "Prawo miłości"

1. Kochany Bracie, Kochana Siostró,  
nie wiem, kim jesteś, nie wiem, gdzie żyjesz,  
lecz ja chcę dla Ciebie, poświęcić wszystko,  
chcę dać Ci siebie

ref. Takie jest prawo miłości, które dał Pan,  
takie jest prawo miłości, jest kluczem nieba bram.  
Takie jest prawo miłości i jego strzeżmy  
i miłość wszystkim dokoła ze sobą nieśmy.

2. Kimkolwiek jesteś, skądkolwiek przyjdiesz,

na jakiegokolwiek spotkam Cię drodze,  
zawsze otwarte moje ramiona  
przygarną Ciebie

ref. Takie jest prawo miłości, które dał Pan,  
takie jest prawo miłości, jest kluczem nieba bram.  
Takie jest prawo miłości i jego strzeżmy  
i miłość wszystkim dokoła ze sobą nieśmy. x3

Wybrana grupa uczniów wręcza róże gościom uroczystości

Uczeń VIII

#### DEKALOG STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

- Szanuj każdego człowieka, bo mieszka w nim Chrystus.  
Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata.
- Myśl dobrze o wszystkich, nie myśl źle o nikim, staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
- Mów zawsze życzliwie o drugich, nie mów źle o bliźnich.  
Napraw krzywdę wyrządzoną słowem.
- Rozmawiaj z każdym językiem miłości, nie podnoś głosu, nie przeklinaj, nie rób przykrości, nie wyciskaj łez, okazuj dobroć.
- Przebaczaj wszystko wszystkim, nie chowaj w sercu urazy,  
zawsze pierwszy wyciągaj rękę do zgody.
- Działaj zawsze na korzyść bliźniego, czyń dobrze każdemu,  
jakbyś pragnął, aby tak tobie czyniono.
- Współczuj w cierpieniu, chętnie spiesz z pomocą, radą i sercem.

- Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni.
- Włącz się w społeczną pomoc bliźniemu, otwórz rękę ubogim i chorym.
- Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

### Piosenka .."Barka"

*Pan kiedyś stanął nad brzegiem,  
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;  
By łowić serca  
Słów Bożych prawdą.*

*Ref.:*

*O Panie, to Ty na mnie spojrzales,  
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.  
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,  
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.*

2.

*Jestem ubogim człowiekiem,  
Moim skarbem są ręce gotowe  
Do pracy z Tobą  
I czyste serce.*

3.

*Ty, potrzebujesz mych dłoni,  
Mego serca młodego zapalem  
Mych kropli potu  
I samotności.*

4.

*Dziś wypłyniemy już razem  
łowić serca na morzach dusz ludzkich*

*Twej prawdy siecią  
I słowem życia.*

Po śpiewie każdy z nich wypowiada po jednej sentencji kard. Wyszyńskiego, podchodzi do portretu i do przygotowanego tam wazonu wkłada swą różę.

1. "Nienawiść można uleczyć tylko miłością"
2. "Miłość musi być próbowana, jako złoto w ogniu, tylko mała miłość w ogniu prób kruszeje. Wielka miłość oczyszcza się i rozpala"
3. "Najlepiej człowiek prosi gdy dziękuje"
4. "Obywateli nie "produkuje się" w fabrykach; to w rodzinie pod sercem matek kryje się naród"
5. "Każda rzecz wielka musi kosztować i być trudna, tylko rzeczy małe i liche są łatwe"
6. "Najważniejsze jest zwycięstwo w małym, czymś niesłychanie małym - nad sobą"
7. "Z drobiazgów życiowych wykonywanych wielkim sercem powstaje "wielkość człowieka".
8. "Każda prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek"
9. "Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej"
10. "Zamiast oczekiwać na dobroć innych, sami napełnijmy codzienne życie dobrocią"
11. "Można przejść przez życie jak kwiat, można przefrunąć jak ptak, ale kwiat nie zawsze wyda owoc, a śpiew ptaka umilknie. I co pozostanie po tobie, Bracie Najmilszy? Zastanów się dziś póki jeszcze czas.
- 12.

Uczeń IX

Prymasa Wyszyńskiego wszyscy ludzie znali,  
Którzy w tamtych czasach po ziemi chodzili.  
Kiedy wciąż się przy Nim śmiali i płakali,

Którzy w trudnych chwilach Mu towarzyszyli.

On pokochał Kościół, Kościołem kierował  
Chociaż wróg napierał ze zdwojoną siłą.  
Stefan kochał Boga i ludzi miłował  
Jego serce proste dla ojczyzny biło.

Gdy go pochwycono, ludzie się modlili,  
By ich pasterz wrócił do nich zdrowy, cały.  
Dla Chrystusa poszedł w bój o słuszną sprawę  
I wyszedł zwycięski w blasku Bożej chwały.  
Niechaj żyje dzisiaj wielki Sługa Boży,  
Wśród nas Jego imię niechaj będzie znane.  
Byśmy na nim mogli wzorować swe życie,  
Aby Imię Boga było wciąż kochane.

Święty Prymasie, Wyszyński Stefanie,  
Dzisiaj kiedy słońce świeci nam z nieba,  
Chcemy o Tobie wszystkim powiedzieć,  
Że byłeś w Polsce jak kromka chleba.

Kiedy ojczyźnie trudności groziły,  
Gdy Kościół cicho cierpiał w wielkiej trwodze,  
Ty Go broniłeś sercem i ustami  
I ludzi do szczęścia wiodłeś w Imię Boże.

To dzięki Tobie mamy dziś Papieża,  
Co kocha Polskę i Matkę Najświętszą.  
Naucz nas się modlić, uczyć i pomagać,  
Żyć miłością innych od kwiatów piękniejszą.

Prowadź nas do nieba przez codzienne chwile,  
Które są jak ptaki, róże i motyle.  
Niechaj w Imię Boże za Tobą idziemy

I Twe święte życie wciąż naśladujemy.

Uczeń X

Dzisiaj Twoje Imię, Prymasie Stefanie  
Świętuje nasza szkoła, do której chodzimy.  
Świeć nam wzorem życia, otaczaj opieką,  
Bo my wciąż na nowo Cię naśladujemy.

Ty broniłeś Polski i byłeś więziony  
Jak Pan Jezus smutny pojmały w Ogrójcu.  
Daj nam wytrwać w pracy, słuchać zawsze mamy  
I piątki przynosić z dumą Bogu Ojcu.

Uczeń XI

Prymasie Tysiąclecia, do Ciebie idziemy,  
O Tobie mówimy wszystkim tu zebranych.  
Abyś wciąż pilnował naszej nowej szkoły  
I był już przez wszystkich zawsze wspominanym.

Niechaj za Twym wzorem się upodobnimy  
By ojczyźnie przynieść radość i wesele.  
Niechaj nasza praca i nauka w szkole  
Niesie wszystkim ludziom pomyślności wiele.

Pomóż nam wyrosnąć, jak kwiaty na łące,  
Na dobrych Polaków, świętych i radosnych,  
Byśmy przez modlitwę i wzajemną pomoc  
Nieśli innym uśmiech jak promyczek wiosny.

*Pieśń pt. "Ty wskazałeś drogę"*



*Ty wskazałeś drogę do miłości,  
Ty Panie.  
Ty zmieniłeś świat Swym zmartwychwstaniem,  
Ty Panie.  
Panie, tylko Ty jeden wiesz, co w moim sercu dzieje się.  
Tylko Ty, Panie, tylko Ty.*

*Ty oddałeś życie za nas wszystkich,  
Ty Panie.  
I dlatego jesteś tak mi bliski,  
Ty Panie.  
Panie, u Twych stóp cały świat,  
Ty wiesz, co czeka nas,  
tylko Ty, Panie, tylko Ty.  
U Twych stóp cały świat,  
Ty wiesz, co czeka nas.  
Tylko Ty, Panie, tylko Ty.*

Uczeń I

Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, wielki patriota i Ojciec Narodu, więzień czasów stalinowskich, przez 33 lata duchowy przywódca Polaków, niezwykle mąż stanu i głowa Kościoła, wzór odwagi, męstwa i mądrości. Człowiek, który z Bożą mocą ocalił duszę Narodu i suwerenność Kościoła katolickiego w naszej Ojczyźnie. Jesteśmy dumni że uczęszczamy do szkoły która nosi imię tego wielkiego człowieka Kościoła.(ukłon wszystkich występujących)

KONIEC!

(można skrócić dowolny fragment lub pominąć pieśń)